Oświadczenie złożone
przez senatora Adama Szejnfelda
w dniu 15 sierpnia 2026 r.

Oświadczenie skierowane do ministra finansów i gospodarki Andrzeja Domańskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Polski przemysł meblarski znalazł się w sytuacji, która coraz bardziej dotyka nie tylko samych producentów, lecz także pracowników, dostawców, przedsiębiorców oraz całe regiony związane z produkcją mebli i wyrobów drewnopochodnych. Z jednej strony polskie firmy funkcjonują w wymagającym otoczeniu regulacyjnym i ponoszą rosnące koszty energii, pracy, surowców oraz spełniania europejskich standardów, a z drugiej mierzą się z bardzo szybko rosnącym importem produktów z Chin. Jest to problem, który wymaga znalezienia równowagi pomiędzy ochroną uczciwej konkurencji a działaniami rządu na rzecz otwartej i konkurencyjnej gospodarki.

Panie Ministrze, skala problemu jest coraz bardziej widoczna w danych liczbowych. Jak donosi Ogólnopolska Izba Gospodarcza Producentów Mebli, wartość produkcji sprzedanej, która w 2022 r. wynosiła 69 miliardów zł, zmniejszyła się do 65 miliardów zł w 2023 r. i 62 miliardów 100 milionów zł w 2024 r. Szacuje się, że w 2025 r. wyniosła już tylko ok. 61 miliardów 700 milionów zł. Oznacza to spadek o ponad 7 miliardów zł w ciągu zaledwie 3 lat.

OIGPM jednocześnie informuje, iż pogarsza się kondycja finansowa przedsiębiorstw. W pierwszej połowie 2025 r. rentowność netto sektora spadła z 4,2% do 3,8%, a aż 36% przedsiębiorstw pozostawało nierentownych. W tym samym czasie znacząco rosły koszty pracy. Przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze zwiększyło się z 4 tysięcy 575 zł 60 gr w 2021 r. do 6 tysięcy 756 zł 80 gr w 2025 r., czyli o blisko 48%, a w kwietniu 2026 r. przekroczyło już 7 tysięcy zł. Do tego dochodzą wysokie koszty energii, paliw, materiałów, komponentów i surowca drzewnego.

Konsekwencje są widoczne również na rynku pracy. Zatrudnienie w polskim przemyśle meblarskim zmniejszyło się z ok. 165 tysięcy osób w 2021 r. do ok. 135 tysięcy w czerwcu 2026 r. Oznacza to utratę ok. 30 tysięcy miejsc pracy, czyli ponad 18% zatrudnienia, w ciągu 4 lat. Za każdą z tych liczb stoją konkretni ludzie, ich rodziny oraz lokalne społeczności, w których zakłady meblarskie często są jednymi z najważniejszych pracodawców.

W tym samym czasie następuje bardzo dynamiczny wzrost importu mebli z Chin. Wartość tego importu do Polski zwiększyła się z 417 milionów 600 tysięcy euro w 2018 r. do ok. 1 miliarda 140 milionów euro w 2025 r., a więc o ok. 167%. Tylko w 2024 r. import wzrósł o 32%, a w 2025 r. o kolejne 14,6%. Produkty z Chin to obecnie ok. 40% całego importu mebli do Polski.

Nie jest to wyłącznie polskie zjawisko. Na poziomie Unii Europejskiej wartość importu mebli z Chin wzrosła z ok. 7 miliardów 180 milionów euro w 2018 r. do ok. 12 miliardów 830 milionów euro w 2025 r. Tymczasem produkcja mebli w UE pozostawała w 2025 r. o 10,3% niższa niż w 2019 r., a w I kwartale 2026 r. odnotowano dalszy spadek. Mamy więc do czynienia z niepokojącą zależnością: europejska produkcja słabnie, podczas gdy import spoza Unii rośnie.

Należy przy tym jasno podkreślić, że nie chodzi o zamykanie europejskiego rynku na konkurencję ani o ograniczanie konsumentom dostępu do produktów z innych państw. Rząd ma obowiązek uwzględniać zarówno interes polskich producentów, jak i interes konsumentów oraz zasady wspólnego rynku.

Polskie i europejskie przedsiębiorstwa podlegają bardzo wysokim wymaganiom dotyczącym ochrony środowiska, bezpieczeństwa produktów, gospodarki surowcowej, warunków pracy i polityki klimatycznej. Wymogi te są potrzebne i stanowią element europejskiego modelu gospodarczego, ale jednocześnie generują realne koszty. Jeżeli produkty importowane z państw trzecich powstają w warunkach znacznie niższych kosztów regulacyjnych i produkcyjnych, europejskie firmy mogą przegrywać nie dlatego, że są mniej efektywne, lecz dlatego, że konkurują według innych reguł.

Dlatego szczególnego znaczenia nabierają działania na poziomie Unii Europejskiej. Polska jest drugim największym eksporterem mebli na świecie i jednym z najważniejszych producentów tego sektora w Europie. Mamy więc nie tylko interes gospodarczy w ochronie europejskich zdolności produkcyjnych, lecz także potencjał, aby inicjować dyskusję.

W związku z powyższym zwracam się do pana ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy rząd prowadzi obecnie analizę sytuacji polskiego przemysłu meblarskiego? Chodzi o sytuację ekonomiczną firm, przede wszystkim o spadek produkcji, rentowności przedsiębiorstw, zatrudnienia oraz dynamiczny wzrost importu mebli z Chin.

2. Jakie działania rząd zamierza podjąć, aby ograniczyć ryzyko dalszej utraty miejsc pracy oraz krajowych zdolności produkcyjnych w sektorze meblarskim, a jednocześnie zachować zasady konkurencji i interesy konsumentów?

3. Czy rząd dostrzega możliwość wykorzystania pozycji Polski jako jednego z największych producentów i drugiego eksportera mebli na świecie do zainicjowania szerszej europejskiej debaty na temat przyszłości sektora, a przede wszystkim wypracowania wspólnej polityki ochrony rynków polskiego i europejskiego przed skokowym napływem mebli z Chin? Postulat taki popiera nie tylko Ogólnopolska Izba Gospodarcza Producentów Mebli, lecz także Krajowa Izba Gospodarcza.

Adam Szejnfeld
senator RP